

# Nie tylko bezrobocie wypała

25 marca 2011

Praca w złych warunkach jest wysoce szkodliwa dla zdrowia psychicznego, nieraz bardziej niż brak jakiegokolwiek zajęcia – wynika z badań, których omówienie opublikowało pismo „Occupational and Environmental Medicine”.

PAP poinformowała, że naukowcy z Narodowego Uniwersytetu Australii w Canberze przeanalizowali dane zebrane w reprezentatywnej grupie ponad 7 tys. osób w wieku produkcyjnym (20-55 lat). Stan zdrowia psychicznego (m.in. występowanie depresji, lęków, poczucie szczęścia) oraz obciążenie psychiczne związane z pracą lub bezrobociem oceniano na podstawie rozmów z uczestnikami i wypełnianych przez nich ankiet – na początku badań i minimum dwukrotnie w ciągu kilku kolejnych lat.

Przy ocenie psychospołecznych warunków pracy pod uwagę brano wymagania stawiane przed zatrudnionymi oraz złożoność zadań, wpływ na sposób i termin wykonania pracy, adekwatność wynagrodzenia oraz poczucie bezpieczeństwa w pracy, związane m.in. z pozycją firmy, w której się pracuje i okresem zatrudnienia.

Analiza potwierdziła, że stan zdrowia psychicznego był gorszy u osób bezrobotnych niż u tych, które miały pracę. Kiedy jednak osoby niezatrudnione porównano wyłącznie z osobami pracującymi w trudnych warunkach psychospołecznych okazało się, że jest on podobny. A po uwzględnieniu takich czynników jak wiek, płeć, posiadanie partnera, niepełnosprawność fizyczna, kwalifikacje zawodowe – stan psychiczny niezatrudnionych okazał się nawet być lepszy!

Co więcej, u osób, których praca miała najniższą jakość pod względem ocenianych parametrów, pogarszał się on najszybciej w okresie badań. Najgorszy stan zdrowia psychicznego stwierdzono

u kobiet w młodszym wieku, w gorszym stanie fizycznym, bez partnera i o ubogiej historii zatrudnienia.

Ponadto ustalono, że korzyści zdrowotne ze znalezienia posady po okresie bezrobocia również zależą od jej jakości. Gdy warunki pracy były dobre, zdrowie psychiczne poprawiało się średnio o trzy punkty w zastosowanej skali, ale gdy były złe – pogarszało się średnio o 5-6 punktów.

Według autorów pracy, dowodzi ona, że znalezienie pracy niekoniecznie musi prowadzić do poprawy stanu zdrowia psychicznego i samopoczucia. Praca źle wynagradzana, stawiająca duże wymagania, a nie dająca poczucia kontroli nad tym, co się robi, może mieć równie negatywny, a nawet gorszy wpływ na zdrowie psychiczne, niż brak zatrudnienia.

Tymczasem decydenci odpowiedzialni za politykę społeczną koncentrują się na negatywnych skutkach bezrobocia, a nie przywiązują zbytnej wagi do destrukcyjnego wpływu, jaki może mieć praca złej jakości.

Źródło: [Obywatel](#)